

Patryk Szac -Ohne Titel Drei

Kastora ognie złą na rejs wróżyły pogodę,
Fioletową poświatą horyzont przez gromy oświetlony,
Szaleńczy wicher gna wśród rozłożystych masztów,
Biały szkwał gotów jest by uderzyć.

Przez sztag marynarz łódź swą chce zawracać
, Do steru biegnie, ku ziemi chce kurs obierać,
W tyle niszczycielski sztorm zostawić.

Pruje przed siebie,
Mknie przed siebie

, Rwie dalej cisnąc ster spotniałymi dłońmi,
Z wiatrem, pod wiatr, Z falą, pod falę,
Do lądu, do portu.

Już marynarz w dłoni trzyma piaski plaż,
Już morskiego wilka trzyma w garści sztorm,
Oczy zamknął, Bogom żywot zawierzył.

I cudem flauta,

Cisza na morzu,
Do brzegu przybił,
Na grunt zeskoczył.

Na twarzy sternika uśmiech zagościł promienny,
Rad był mąż z wygranej potyczki,
Na Hafgufy barkach...